

<p>Cena „SZKOLNICTWA“ wynosi rocznie: 8 koron kwartalnie: 2 korony miesięcznie: 70 hal. Numer pojedynczy 30 hal</p> <p>Prenumeratę płaci się z gó- ry rocznie, półrocznie lub kwartalnie Reklamacje będą uwzględniane do dnia 7</p>	<h1 style="margin: 0;">SZKOLNICTWO.</h1> <h2 style="margin: 0;">ORGAN NAUCZYCIELI LUDOWYCH</h2> <p style="margin: 0;">Wychodzi 5. 15. i 25. każdego miesiąca.</p> <p style="margin: 0;">„Wszyscy za jednego; jeden za wszystkich.— Kto nie z nami, ten przeciwko nam“</p>	<p>Redakcja i Administracja w Nowym Sączu</p> <p>Względem nadesłanych korespondencji ściśle dyskrecyjna</p> <p>Prenumeratom udziela Redakcja wszelkich informacji bezpłatnie.</p> <p>Numer „Szkolnictwa“ od 1. stycznia b. r. mamy w zapasie.</p>
---	---	---

Szanowni Koledzy i Koleżanki! Popierajcie „Szkolnictwo“ i jednajcie dlań nowych Czytelników.

### Czy nasze nauczycielstwo może być zadowolonym...?

Dziwią się przeciwnicy nasi i wiecznymi nazywają nas malkontentami, że zawsze sarkamy na każdorazową regulację płac nauczycielskich i że żadne podwyższenie przez nią przeprowadzone nie przypada nam do gustu. Zdawało się, że ostatnia marcowa reforma powinna chyba uciszyć choć na kilka lat głosy niezadowolenia wśród nauczycielstwa, tymczasem jest inaczej — albowiem już sam projekt obecnej regulacji, jaki wymyślił radca dworu Dembowski — a następnie sejm z małemi zmianami przyjął za ustawę — jeszcze bardziej rozgoryczył naszych nauczycieli, zwłaszcza tych, którzy dla kaprysu kilku jednostek — zmuszeni są pracować przy szkołach niższego typu i za swoją nadzwyczaj ciężką oraz odpowiedzialną służbę pobierać muszą najniższą płacę.

Kto bacznie obserwuje systemy przeprowadzonych regulacji, ten dziwić się nie będzie, dlaczego wyniki ich stanowczo zadowolnić nas nie mogą. Oto tym wszystkim systemom brak zasadniczej normy, na którejby płace nauczycielskie logicznie oprzeć było można. Normą tą jest praca nauczyciela, którą należy bezwarunkowo uczynić podstawą wymierzenia płacy.

Niestety, nasi najwięksi wrogowie tj. referenci naszych ustaw rozmyślnie nie chcą wyjść z dotychczasowego błędnego koła, nie chcą wymierzyć nam sprawiedliwego wynagrodzenia — lecz dla wyższej polityki: *Divide et impera* za równo ciężką pracę nauczycielską, przyznają wyższą płacę nauczycielom w miastach zaś, znacznie mniejszą płacę nauczycielom w miasteczkach i na wsi.

Dopóki ta niczem nie usprawiedliwiona krzywda, usunięta nie zostanie — tak długo żadna reforma płac nas niezadowolą, tak długo w dążeniach naszych o wymiar sprawiedliwości spocząć nie możemy, bo w interesie prawdy spocząć nam nie wolno!

Obecnie podajemy w streszczeniu najnowszą regulację płac podurzędników i służb kolei państwowych, wprowadzoną w życie od 1 stycznia b. r. na

mocy rozporządzenia ministerstwa kolei z dnia 30. kwietnia 1907 L. 23.198.

Szemat dla podurzędników.

Grupa	Kategoria zatrudnienia	Placa	
		rocznie	Wiedzi- skie kwa- terowe
		koron	
I	Werkmistrze w głównych ruchowych i blokowych warsztatach jakoteż w elektrycznych zakładach; maszynomistrze	3000	1000
		2800	
		2600	800
		2400	
		2200	700
		2000	
		1800	600
		1600	
II	Banmistrze, mostomistrze, zawiad. budynków, portowi majstrzy, kierownicy lokomotyw, maszyniści, oficjanci, sygnalmistrze, skotyści, stacyonmajstrzy, wozomistrze, rewizorzy wagonów, werk. zakł. oświel. i impregnac., rewizorzy pociąg. (ekspedycenci jak długo istnieją)	2600	800
		2400	
		2200	700
		2000	
		1800	600
		1600	
		1400	500
		1300	
1200	400		
III	Majster oświetlenia, tłumacz, kancelista, magazynomistrz, nadkonduktor, placmistrz, sternik.	2200	700
		2000	
		1800	600
		1600	
		1400	500
		1300	
1200	400		
IV	Podsternicy	1800	600
		1600	
		1400	500
		1300	
		1200	400

We wszystkich owych 4ch grupach zapewniony jest ustawowy awans dla podurzędników w terminach trzyletnich. Natomiast podurzędnicy, którzy wyszli z kategorii sług, posuwają się w płacy w terminach dwuletnich.

Podurzędnikom grupy II. III. i IV. po 5ciu latach przebytych w najwyższym stopniu płacy należy się dodatek 100 K. rocznie.

Szemat dla sług.

Grupa	Kategoria zatrudnienia	Place	Wiedof- skie kwa- terowe		
		rocznie koron			
I	Dozorca oświetlenia, drukarz biletów, aspirant na kierownika maszyn, dozorca magazynu, dozorca maszyn, oberwerkman, ślusarz sygnałowy, aspirant na mistrza stacyi, dozorca przesuwania, dozorca wozów.	1800	600		
		1700			
		1600			
				1500	500
				1400	
				1300	
				1200	400
				1100	
				1000	
		900	350		
II	Torowy, blokowy, drukarz, dozorca domów, sługa biurowy, pomocnik biurowy, konduktor, palacz maszynowy, motorowy, starszy palacz, starszy przesuwacz, portier, dozorca wodociągów, obsługacz stabilik, dozorca stac., odźwierny, strażnik kontrolujący, werkman	1600	600		
		1500			
		1400			
				1300	500
				1200	
				1100	
				1000	400
				900	
				800	
		800	300		
III	Pisarz ceduł ładunkowych, lampiarz, sługa magazynowy, sługa stacyjny, przesuwacz, pucer wozowy, pomocnik warsztatowy	1400	500		
		1300			
		1200			
				1100	400
				1000	
				900	
				800	350
IV a	Zwrotniczy, strażnik stacyjny, inni straż., służba stac. warsztat, parowoźniczej i materiałowej.	1000	350		
		900			
		800	300		
		750			
IV b	Strażnicy szlakowi, blokowi, meldunkowi i inni strażnicy, służby konserwacyi	800	300		
		750			
		700			

Awans w poborach zapewniony jest dla sług w grupie I. do płacy 1400 kor. co trzy lata, zaś od 1500 kor. co pięć lat.

W grupie II. awans co trzy lata;  
w grupie III. początkowo co dwa lata do 900 kor., odtąd co trzy lata;  
w grupie a) i b) co pięć lat.

Służba, która przebyła w najwyższym stopniu płacy pięć lat, pobiera odtąd co roku dodatek 100 K.

Posunięcie w płacy zostanie na tak długo wstrzymane, jak długo klasyfikacja podurzędnika lub sługi opiewa na notę czwartego stopnia (niedostatecznie), albo też zachowanie się służbowe jest nieodpowiedne. Natomiast jeżeli podurzędnik lub sługa uzyskał klasyfikację I. lub II. stopnia, naówczas posuwa się go do płacy wyższej w drodze nadzwyczajnego awansu.

Jakkolwiek powyższa regulacja plac służby i podurzędników kolejowych stoi o całe niebo wyżej od regulacji plac naszego nauczycielstwa, to i tak kolejarze są z niej niezadowoleni — i postanowili domagać się podwyższenia dla służby do 2.000 kor. — dla podurzędników do 3.000 koron — oprócz wielu innych wynagrodzeń za nadobowiązkową służbę. — Wreszcie żądają dla sług bezwarunkowej stabilizacji po trzyletniej służbie prowizorycznej, zaś dla podurzędników po dwuletniej służbie prowizorycznej.

Drugie polepszenie bytu kolejarzy odnosi się do urzędników, których dotychczasowe płace początkowe podwyższone będą z 1.400 na 1.600 K. i w tym stosunku w dalszych rangach. Dalej ułatwione będzie dojście dla VII. rangi dla większej liczby urzędników, ustalony będzie dodatek na umundurowanie na 313 kor. Wreszcie utworzony zostanie roczny fundusz w kwocie 43.000 koron na zasiłki dla urzędników, którzy popadli w przykre położenie materialne oraz do pensyi emerytalnej polozonych będzie 40% dodatku kwaterowego.

Z powyższego zestawienia okazuje się najdokładniej, że nauczyciel (ka) pracujący w klasie IV. plac i mający za sobą wyżej 20 lat służby będzie mieć o 200 koron rocznie mniejszą płacę aniżeli pisarz ceduł ładunkowych, lampiarz stacyjny, sługa magazynowy, przesuwacz wozów, pucer wozowy, pisarz wozowy, lub pomocnik warsztatowy — albowiem powyż wyszczególniona służba — pobierać będzie w 20tym roku 1400 koron — nie licząc różnych innych wynagrodzeń i kwaterowego w kwocie 500 K.

Zapytujemy więc wobec tego: Czy nasze nauczycielstwo może być zadowolone? Czy nauczycielstwo obowiązane jest czynić dalsze starania o uzyskanie ludzkiej egzystencji i zrównanie plac przez zniesienie dotychczasowego systemu miejscowo-klasowego?



## GŁOSY PUSZCZYKÓW.

Coraz głośniejsze żądanie naszego uświadomionego społeczeństwa o *wolną szkołę*, o jaką walczy całe nauczycielstwo we wszystkich prowincjach Austrii, krytykują u nas w Galicyi ludzie wsteczni, przedstawiając na ucho ozyli poufnie wyłącznie nauczycielkom, że to wrogowie wiary św. dają do oderwania szkoły od Kościoła.

Wyjaśnić więc musimy, na czem zasadza się popierane przez nas żądanie *wolnej szkoły*.

Przedewszystkiem rozchodzi się:

1) o wyrwanie szkoły ludowej z rąk stronnictw politycznych;

2) o zmianę nadzoru szkolnego w tym kierunku, aby szkolnictwo i nauczycielstwo nie podlegało władzom politycznym tj. namiestnictwu i starostwom;

3) o wyrwanie szkoły z pod nadzoru Rad Szk. miejscowych, gdzie jak wiemy, zasiadają zazwyczaj najwięksi wrogowie szkoły i nauczyciela;

4) o wyrwanie nauczycieli z pod knuta inspektorów, którzy głównie są urzędnikami administracyjno-politycznymi, natomiast nie troszczą się wcale o podniesienie prawdziwej oświaty;

5) o usunięcie przepisów, odbierających nauczycielom swobodę przy pracy szkolnej;

6) o usunięcie protekcji i systemu korupcyjnego, które przyczyniają się do wzmocnienia niewoli nauczycieli.

Wreszcie pragniemy i żądać będziemy aż do skutku, ażeby nauczyciel mógł być nie tylko wychowawcą w całym znaczeniu tego słowa — ale nadto ażeby mógł być obywatelem, na mocy prawa, zabezpieczonego mu ustawą państwową.

W obec tego przestrzegamy Nauczycielstwo, aby nie dało się bałamucić naszym wrogom, którzy chcą widzieć w każdym człowieku powolne dla siebie narzędzie — chcą opanować nauczycieli i w tym celu powiadają, że „*Szkolnictwo*“ prowadzi nauczycielstwo ludowe na manowce.

Przyczyną takich podłych insynuacji jest głównie ta okoliczność, że *nasza prasa nauczycielska milczy uporczywie* wobec coraz nowszych kwestyi szkolnictwa naszego, zamiast, aby *poprzec jednomyślnie* akcyę, zainicjowaną i prowadzoną przez nauczycielstwo innych krajów.

Wierzmy mocno, że jedna jaskółka wiosny nie przyniesie — ponadto wierzmy, że głos jednego organu przebrzmi nawet bez echa, bo u nas w Galicyi silnie budzić trzeba niewolników, aby powstałi i wzięli się do pracy *dla własnego dobra*.



## O krzyczącej nedoręczności i strasznej szkodliwości szczepienia ospy.

(Kilka uwag dla ojców nauczycieli).

Pod takim tytułem napisał obszernie dziełko (208 stron duku) ks. Wincenty Pixa kanonik i spowiednik przy kościele Najś. P. Maryi w Krakowie \*). Autor na podstawie długoletnich i gruntownych badań doszedł do przeświadczenia, że szczepienie ospy jest wielce szkodliwe — i dlatego owocem swych badań, pragnie podzielić się z wszystkimi, co wyjdzie na chwałę Bogu i pożytek narodu.

Każdy, kto ma swój zdrowy rozum — pisze ks. Pixa — rozsądnie patrzy i umie myśleć logicznie, pojmie łatwo, że szczepienie ospysztucznej t. j. wstrzykiwanie do zdrowego ciała ludzkiego *zepsutej materji z ospowego wrzoda* w tym celu, aby szczepionego uchronić od ospy naturalnej, niczem innym nie jest — jak zabobonem, dziwolągami lekarskim.

Na stwierdzenie tego rozumowania pisze w swej broszurce Adolf hr. Zedtwitz „że należałoby urządzić osobne sądy kryminalne na *lekkomyślnych* uczonych, którzy śmiało twierdzeniami wielkie sprowadzają na lud nieszczęście, aby się wykazało, czy ich karać jako zbrodniarzy, czy też puścić na wolność jako nieuków, niepoczytalnych i niegodnych swego stanowiska“.

Ponieważ nasze władze szkolne wpływają na nauczycielstwo do popierania szczepienia — dlatego obowiązkiem jego będzie zapoznać się dokładnie z tą ważną sprawą, aby mógł skutecznie zwalczać ciemnotę i guślarstwo, a natomiast szerzyć *oświatę i prawdę!*

Wyjaśniamy na razie dla informacyi naszym Czytelnikom i Czytelniczkom, że w Austrii *nie istnieje ustawa państwowa do przymusowego szczepienia*, i dlatego wystarczy u nas powiedzieć lekarzowi: „Nie dam szczepić mego dziecka“.

Wyjaśniamy, że *ministrałne rozporządzenie* z d. 9. czerwca 1891 *nie obowiązuje pod przymusem*, wobec czego ani starosta, ani fizyk, ani burmistrz, żandarm i t. d. *nie mają prawa zmuszać ludzi groźbą lub karą do szczepienia dzieci*, gdyż byłoby to nadużyciem a przeciw takiemu nadużyciom c. k. Namiestnictwo rozp. l. 7.743 przyrzekło zapobiegać i koniec im położył. Niestety — żadna Rada Szkolna okręgowa, ani Rada Szk. krajowa o tem rozporządzeniu nie zawiadomiła najwięcej interesowane nauczycielstwo!

Dla zachęty do rozważenia tej niezmiernie ważnej kwestyi, oraz wyrobienia sobie o niej choćby pobieżnego wyobrażenia, przywiedziemy pytanie: *Czy można być prawnie zmuszonym do szczepienia?* Jak do-

\*) Wzmiankowane dziełko jest do nabycia w naszej Administracyi za 2 K. z przesyłką. (P. R.).

nosi „Przewodnik Zdrowia“ w numerze kwietniowym 1907, ważne to pytanie znalazło przeczącą odpowiedź przez wyrok z dnia 1. grudnia 1906 senatu karnego sądu ziemiańskiego w Düsseldorfie. Pewien obywatel z Barmen, przekonany przeciwnik szczepienia, wzbraśniał się dać szczepić swych dzieci, przynajmniej dopóty, jak długo rząd nie przyjmie na siebie gwarancyi, że przez zaszczepienie nie nastąpi żadne zakażenie.

Z tej przyczyny zawezwano go kilkakrotnie do zapłacenia kary stosownie do §. 14. prawa szczepniczego (w Anglii, Francyi, Niemczech i Włoszech istnieje ustawa państwowa o przymusowym szczepieniu). Chciano go przez to zmusić do nader już osławionego szczepienia — atoli on postawił wniosek o sądowe rozstrzygnięcie, mianowicie opierając się na zasadzie podstawowego zdania prawnego „*ne bis in idem*“ t. zn. że w jednej i tej samej sprawie karnej nie powinno nastąpić częściej ukaranie, skoro to nie jest wyraźnie naznaczone w odnośnem prawie.

Z tego powodu sąd uwolnił oskarżonego od kary, natomiast w II-giej instancyi sąd ziemski zasądził go na karę. W dalszej zaś instancyi sąd nadziemski uznał za słuszne wyżej wspomniane podstawy zasądzonemu i zniósł karę poprzedniej instancyi. Widzimy stąd, że można odnieść zwycięstwo, skoro tylko mamy po temu dość rozumu, oględności i wytrwałości.

## Z rozpraw sejmowych.

(Dokończenie mowy posła Stapińskiego).

Taka podwójna miara musi w wysokim stopniu rozgoryczać nauczycielstwo, ta podwójna miara musi im koniecznie odbierać chęć do dalszej pracy!

Jeżeli inspektorowie okręgowi, którzy mieli to szczęście, że zaawansowali z nauczycieli ludowych na inspektorów w IX i VIII randze skarżą się, że im się źle dzieje i jeżeli ich skargi uznają posłowie, którzy jak ks. Pastor i Dr. Opydo chodzą do ministrów, a by płace inspektorom podwyższono przez polepszenie awansu, jeżeli członkowie tego stronnictwa chcą podwyższać płace tym, którzy mają 2400 k., 2600 k. i więcej, to jakżeż wytłumaczyć, że członkowie tego samego stronnictwa a nawet ci sami, jak ks. Pastor nie uznają krzywdy nauczycieli tu w Sejmie! Ten fakt dostatecznie wyjaśnia wartość zasad i zapatrywań, tudzież sposób stawiania sprawy przez tych Panów posłów. (*Brawa*)

Ale pódźmy dalej. Płace księży wikaryuszów były niewątpliwe małe, tak że podwyższenie płac szczególnie wikaryuszy było wskazane.

Ale trzeba się liczyć z faktem, że wikaryusze oprócz poborów stałych, choć małych mieli pewne wpływy uboczne, jak iura stolae, jak inne dochody, i że w każdym razie dochody ich były zawsze znacznie wyższe od dochodów nauczycieli, którzy są obciążeni rodziną.

Jeżeli więc prezes „Koła polskiego“ w telegramach do pism nawoływał, jeżeli na wszystkich zgromadzeniach i w pismach podnoszono konieczność podwyższenia płac księżom; to pytam, w jaki sposób ci sami posłowie potrafią nauczycielstwu wyperswadować, że tamtym należy się poprawa bytu, a nauczycielom obciążonym rodzinami nie!

Przecież taka podwójna miara, taka niesprawiedliwa miara musi koniecznie nauczycielstwo rozgoryczyć!

Bo nauczycielstwo, widząc, że członkowie tej Wysokiej Izby, będący równocześnie członkami Rady państwa przyjmują ustawę o podwyższenie kongruu a tu w Sejmie sprzeciwiają się wydatnemu polepszeniu ich bytu, musi się rozgoryczyć.

Nauczycielstwo, widząc tę podwójną miarę, widząc, w jaki sposób inne sfery urzędnicze uzyskały poprawę bytu, muszą stać się czynnikiem politycznym, muszą z konieczności rozwinąć w kraju tego rodzaju akcyę polityczną, aby przecież poprawę bytu sobie wywalczyć.

Najważniejsza kwestya w tej sprawie, to pytanie: „Skąd wziąć pieniądze?“ Ks. Stojalowski powiada za swoimi teraźniejszymi przyjaciółmi, że trzeba nałożyć dodatki do podatków, ale ja zaapeluję do tej Wysokiej Izby, aby przecież kwestyi tej w ten sposób nie stawiać.

Tej kwestyi w ten sposób stawiać nie można gdyż przez to zrzuca się odium całe na nauczycielstwo, że poprawa jego bytu staje się ciężarem ludu wśród którego pracuje. W takich warunkach nawet znaczna poprawa pójdzie na marne, bo praca nauczyciela wśród rozgoryczonego ku niemu ludu nie będzie wydatna, a zatem i wydatek będzie marnowany.

Nauczycielowi trzeba pomódz w inny sposób, trzeba go postawić na innem stanowisku wobec włościanstwa, albo wprost trzeba mu powiedzieć, że mu się nic nie da, niech się broni.

Otóż co się tyczy źródeł dochodów, to trzeba stanąć na tem stanowisku, że chodzi tu o wydatek, który się sowicie opłaci krajowi. Jeżeli ktoś w to wierzy — ja wierzę — to w takim razie nie należałoby się bać czy to pożyczki czy nawet dodatku do podatków, skoro się wie, że to się opłaci.

Ale ja nauczycielstwu zawsze mówiłem otwarcie na wiecach, że jeżeli Wysoki Sejm postawi taką alternatywę: albo dodatki do podatków albo żadne podwyższenie, to ja będę przeciwko dodatkom.

A więc jakie jest inne wyjście?

Na to mógłbym krótko i węzłowato odpowiedzieć. Nikt z nas ludowców nie jest członkiem komisji budżetowej, jeżeli się Stapińskiego — jak się powiada — izoluje, to nie moją jest rzeczą łamać sobie za Was Panowie głowę, skąd wziąć pieniędzy, owszem, mojem słusznem prawem jest rzucać Wam Panowie kamienie pod nogi, przeszkadzać Wam jak najwięcej, aby Wam się nic nie udawało, bo to dobrem prawem opozycyi we wszystkich parlamentach na całym świecie.

Powiedziałem, że fundusz propinacyjny mógłby na to służyć. Na to mi się powiada ze strony rządzącej, że on ma już na co innego przeznaczenie.

Bardzo przepraszam! Niech dodatki do podat-

ków mają inne przeznaczenie, a niech ten fundusz idzie na tępienie złego, które propinacya narobiła. Niech szkoła naprawi to, co propinacya złego wyrządziła! (*Brawa*). Niech szkoła usunie to nieszczęście, co nam karczmą przyniosła! (*Brawa*). Dlatego też sądzę, że fundusz uzyskany z propinacyi powinien być użyty na polepszenie bytu nauczycielstwa!

Jeżeli chodzi o finansowe przedstawienie, to na podstawie rachunku, który szczegółowo badałem, na podstawie zestawień z rozmaitych powiatów, które po nazwiskach zbierałem i które później ogłosiłem w dziennikach twierdzić mogę, że zbierze się kwota od 5 do 10 milionów koron suchych dochodów, jakie wpłynęły do kieszeni właścicieli większych posiadłości z tytułu różnicy między czynszem dzierżawnym jaki oni płacą krajowi, a czyszem, jaki pobierają za poddzierzawę.

Ten dochód nazywam zabranym krajowi, te pieniądze bowiem były po prostu zabrane z fundusów krajowych.

A rachunek byłby już załatwiony, bo z ohwilą, gdyby te zabrane niesłusznie dochody wpłynęły do funduszu krajowego, już kwestyi braku pieniędzy by nie było.

Trzeba sprawę urządzić na przyszłość w ten sposób, aby dochody z tego źródła były większe i aby szły na cele szkolnictwa. Niech każdy szynk pójdzie osobno na licytację, niech z tego źródła wyciągnie się dla kraju, co się funduszowi krajowemu należy, a wnet zobaczymy, że i dziś z tego moglibyśmy mieć w kraju 15 do 16 milionów koron rocznie więcej, a już z pewnością co najmniej 7 do 8 milionów zwyczajki możnaby użyć na podwyższenie płac nauczycieli ludowych. A tedy nie trzeba mówić, że jedynym wyjściem jest sięgnięcie do podatków, bo tak nie jest, lecz trzeba przyznać, żeście Panowie zmarnowali fundusz propinacyjny, i że będą pieniądze, jeśli w przyszłości funduszu tego marnować nie będziemy.

Proszę zważyć, że jeżeli rzecz będziemy dalej odraczać, to będzie to zły rachunek dla budżetu krajowego. Bez oświaty kraj będzie ubożał. Już teraz na rok 1907 na szpitalnictwo dajemy o 320.000 K. więcej, tak, że nas dziś szpitale kosztują prawie 6.000.000 K. rocznie, a więc  $\frac{2}{3}$  tego, co szkolnictwo a kosztują nas szpitale tyle skutkiem ciemnoty, złej gospodarki, złych, ciemnych, wilgotnych mieszkań. Jeżelibyśmy postarali się o oświatę, to w tym jednym dziale szpitalnym pominąwszy dobrodziejstwo dla ludności, że nie byłoby tyle kalectwa i nieszczęścia, zrobilibyśmy dobry interes pieniężny. Jak dziś atoli rzeczy stoją, kraj znajduje się wobec konieczności podwyższania z roku na rok budżetu na szpitale, a w kraju mnożą się przez nędzę i ciemnotę kalectwa i choroby.

Dalej i cóż to za rachunek dziwny, że na szkoły dać nie chcemy, a na żandarmerję dajemy już w tym roku o 50 tysięcy więcej, a ogółem żandarmerja kosztuje kraj pół miliona koron rocznie na czysto. W tym roku stan żandarmerji podniósł się w Galicyi o 169 ludzi. Więc na to dajemy pieniądze, ażeby ludzi straszyć bagnietami, ale ażeby z ludźmi żyć, kształcić ich i wychowywać — na to nie chcemy się angażować! (*Brawo*).

My wolimy też na szupaśnictwo dać o 5000 więcej na rok 1907, a w wykazach urzędowych czytamy, że w r. 1905 wyszupasowano o 1000 ludzi więcej niż w r. 1904.

Więc: żandarmerja, szupaśnictwo i szpitale, oto dobrodziejstwa naszego budżetu krajowego, które dajecie Panowie krajowi, oto obraz Waszej gospodarki społecznej! W tych warunkach, przy takiej gospodarce, to choćby i 10 agitatorów tak przewrotnych, jak ks. Stojalowski usiłowało ludowi wmówić, że my jesteśmy powodem obciążenia ludności, i choćby wszystkie pisma wołały tak, jak Przegląd wczorajszy, że należy przeciwko Stapińskiemu podnieść jako hasło, iż chce on podwyższenia dodatków podatkowych z 65 na 130 — to lud na to głupstwo nie pójdzie, i o ile kto patrzy zdrowo naprzód, musi powiedzieć, że z tego rodzaju agitacyami my sobie damy radę. Bo my na takie zarzuty odpowiadamy: są pieniądze na szpitale, na żandarmerję i na szupaśnictwo — tylko na oświatę i dla nauczycieli na życie i uchronienie ich od nieszczęść, kraj pieniędzy znaleźć nie może! Sądzę, że takie przedstawienie rzeczy potrafi nam zjednać ludność, i jeśli tamte hasła złapią głupich, to my zostaniemy przy tych, którzy wiedzą, że nie jałmużna, nie żandarmerja i szpitale, ale oświata, zdrowie i praca są dla ludności pożądane.

Jeżeli jednak tak wielka jest troska u panów obszarników o budżet krajowy, to jabym zaapelował do właścicieli gorzelni, ażeby zechcieli zrzec się bonifikacyi za wyrób spirytusu, tej trucizny ludzkości — i zarazby były pieniądze na oświatę.

Przychodzi Wydział krajowy z wnioskiem o marną poprawę płac nauczycieli, my jednak musimy obstawać przy naszym żądaniu i twierdzić, że tego rodzaju załatwienie sprawy, jak Wydział krajowy proponuje, powiększa poniekąd krzywdę nauczycielom wyrządzoną. Pytam się, na jakiej podstawie nauczyciel, który ma tę samą kwalifikację, te same lata służby, ale mieszka na wsi, bo nie miał szczęścia dostać się do miasta, bo nie miał znajomych i protekcji, a wiemy, że tą drogą dochodzi się do posady nauczycielskiej w mieście — więc nauczyciel, który poszedł do zapadłego kąta kraju, gdzie dojechać a tem mniej pieszo dostać się nie można, to dla niego proponuje się płacę (500, 650 i 700 rocznie), czyli podwyższa się o 100 zł., a w miasteczkach podwyżka ma wynosić 200 zł.? To nie ma żadnego uzasadnienia i dla tego ten projekt utrzymuje całą krzywdę i my imieniem stronnictwa i naszych wyborców powiadamy, że my musimy zwalczać na każdym kroku takie zaniedbywanie wsi. To jest zmuszanie wsi, aby miała gorszego nauczyciela, bo jeśli w mieście ma dostać nauczyciel 700, a na wsi 500, gdy w mieście ma wszystko pod ręką, a na wsi wszystko droższe i często nawet dostać najpotrzebniejszych rzeczy nie można — to na wieś z dobrej woli nikt nie pójdzie, a pójdzie tylko ten, który musi, albo który ma gorszą kwalifikację.

Otóż ten system płac odbija się szkodliwie na wsi, i my w interesie wsi i postępu na wsi musimy ten system płac zwalczać.

Uznajemy, że niema innego sposobu wyjścia, jak tylko system personalny. Musimy też zważyć, że

dla nauczyciela na wsi dodatek, który ma być polepszeniem płacy na mieszkanie odpada, bo tam dostaje mieszkanie w naturze; ten dodatek będzie figurował dla inspektora podatkowego, ale nauczycielowi nie ulży.

Dalej te kwinkwenia! Wydział krajowy proponuje, aby 5. i 6. kwinkwemium wynosiło po 100 zł. pierwsze i drugie 50, a trzecie i czwarte po 75. Otóż powinno być odwrotnie. Nauczyciel, gdy doszedł do 60 lat, to dzieci już w świat posłał, wykształcił; on potrzebuje więcej na 2-gim, na 3-cim i na 4-tym stopniu, kiedy ma 15, 20 i 25 lat służby i wtenczas potrzebuje polepszenia. Należałoby raczej 6-te kwinkwemium znieść a natomiast inne kwinkwenia równomiernie po 100 zł. ustanowić.

Z tych powodów wnieśliśmy wniosek nagły, bo chcieliśmy nauczycielstwu pomóc, a kraj od agitacji uwolnić. Nagłość została odrzuconą, jabym jednak jeszcze apelował do Wys. Izby, aby zechciała jeśli nie przyjdzie do przyjęcia naszego wniosku, czem Izba uwolniłaby się raz na zawsze od ciągłego zajmowania się płacami nauczycielskimi, darami z laski, tą żebraniną — aby zechciała koniecznie w tej sesji uchwalić płace na podstawie trzech rang. Mam nadzieję, że Wys. Izba zechce sprawę w tym sensie załatwić i dlatego apel ten do Wys. Izby stosuję, oświadczając z góry, że jeżeli Wys. Izba tak rzeczy nie załatwi, to my aż do skutku z sesji na sesję, dopóki tu będzie jaki ludowiec, tak długo ten wniosek stawiać i popierać, aż się stanie rzeczywistością. (*Brawa*).

Proszę o odesłanie mego wniosku do komisji budżetowej. (Wniosek upadł).



## WIEC NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO NA ŚLĄSKU.

Niezwykłe wspaniałe wypadł wiec nauczycielstwa polskiego w Cieszynie d. 28. kwietnia br. Wzięło w nim udział przeszło 250 nauczycieli i nauczycielek ze wszystkich powiatów Księstwa Cieszyńskiego, czem złożyli dowód łączności tak w sprawach zawodu jak i ogólnonarodowych. Pod przewodnictwem p. *Bajorka* z Łazów obradowano nadzwyczaj poważnie, przy czem znać było ogólne zainteresowanie się obecnymi sprawami, stojącymi na porządku dziennym.

O stosunkach prawnych szkolnictwa polskiego na Śląsku referował p. *Farny Józef* z Nawsia, o żądaniach pod względem narodowym p. *Kubicz Jerzy* z Kocobędza, wreszcie o materialnem położeniu nauczycielstwa ludowego p. *Szuścik* z Bogumina.

Uchwalono odnośnie do tych referatów rezolucje są następujące:

1. Nauczyciele przy szkołach polskich Ks. Cieszyńskiego domagają się ścisłego przestrzegania postanowienia państwowej ustawy szkolnej z r. 1869, § 11. i § 3. regulaminu szkolnego z dnia 29. września 1905 o rozszerzeniu szkół ludowych w celu zapobieżenia przepełnieniu klas w takim stosunku, w jakim nam się to ze względu na liczebny stan ludności i dziatwy polskiej słusznie należy.

2. Żądamy ścisłej kontroli nad czynnościami

Rad Szkolnych miejscowych i okręgowych, szczególnie co do frekwencji szkół i wymierzenia kar za opieszałość w uczęszczaniu do szkoły.

3. Żądamy zniesienia opłat szkolnych i bezpłatnego dostarczania przyborów i środków naukowych dla uczniów i szkół.

4. Żądamy zaprowadzenia instytucji lekarzy szkolnych na koszt państwa.

5. Żądamy dla zapewnienia szkolnictwu ludowemu normalnego rozwoju, *przyczyniania się państwa przynajmniej w połowie do ponoszenia kosztów utrzymania szkół ludowych.*

6. Ze względów pedagogicznych i narodowych domagamy się założenia samoistnego i pełnego c. k. seminarjum nauczycielskiego z językiem wykładowym polskim w Cieszynie.

7. Żądamy równouprawnienia zupełnego języka polskiego w szkolnictwie ludowem.

W szczególności żądamy:

8. zniesienia utrakwizmu językowego w naszych szkołach ludowych, który nie znikł dotąd z papieru;

9. nadobowiązkowej i osobno płatnej nauki języka niemieckiego, stosownie do §. 12 regulaminu szkolnego, oraz §. 2 i 6 ustawy szkolnej państwowej.

10. Egzamin z języka niemieckiego jako przedmiotu powinien być wystarczającym dla nauczycieli szkół polskich i utrakwistycznych, dopóki te ostatnie jeszcze istnieć będą.

11. C. k. inspektorowie okręgowi i członkowie komisji egzaminacyjnej dla szkół polskich powinny posiadać conajmniej taką kwalifikację z języka polskiego, jaką mieć muszą nauczyciele ludowi.

Odnośnie do poprawy bytu materialnego nauczycielstwa uchwalono w myśl referatu p. *Szuścika* domagać się zmian ustawy szkolnej w następującym kierunku:

1. Podwyższenia płac nauczycielskich w czterech klasach po 200 K. tak, żeby płaca wynosiła w I. klasie 2.200 K. w II. klasie 2.000 K. w III. 1800 K. w IV. 1.600 K. Podziału nauczycieli włączonych do statusu, na cztery równe klasy po 25%.

2. Niewłączeni do statusu z egzaminem kwalifikacyjnym pobierać mają 1.400 K. ze świadectwem maturalnem 1000 K., pomocnicy bez matury 900 K.

3. Awans winien być automatyczny w miejscoposuwania mimokolejowego.

4. Zamiast kwinkwemium 10-procentowych winny być kwinkwemium równe po 200 K.

5. 1) Pomieszkania dla maturzystów przed egzaminem kwalifikacyjnym, składającego się z jednego pokoju lub wynagrodzenia. — 2) Bliższego objaśnienia wyrazu „3 uboczne lokalności“ przez wyraźne oznaczenie: kuchnia, komora, piwnica, strych, drzewnia, chlew, stajnia etc. — 3) Ogródka przy pomieszkaniu nauczycieli stałych na wsi. — 4) Wymiaru pokoju normalnego w m<sup>3</sup> (1 pokój 100 m<sup>3</sup>).

5) Wyznaczenia trzech wymiarów (klas) kwatery z rewizją pięcioletnią dla różnych miejscowości w kategorii nauczycielskich, 6) Pomieszkania dane w naturze muszą odpowiadać wymaganiom sanitarnym (wilgoć, grzyb) co stwierdza fizyk powiatowy na żądanie nauczycieli.

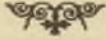
6. Wliczenia lat służby spędzonych w szkołach

przed egzaminem kwalifikacyjnym i skrócenia lat służby do 35.

7. Wliczenia lat służby spędzonych w szkołach prywatnych, bez wszelkich potrąceń.

8. Dla wdów i sierot po nauczycielach niżej 10 lat służby takie zaopatrzenie, jakie im się obecnie dopiero po 10 latach należy.

9. Wszelkie place, jakoteż kwaterowe, płaci kraj, — budowanie szkół i pomieszczeń dla nauczycieli należy do kraju; — kraj powinien się domagać na pokrycie tych wydatków dodatku państwowego.



### Pod adresem krajowej Rady Szkolnej.

(Głos z kraju).

W gramatyce polskiej Franciszka Konarskiego dla szkół ludowych w wydaniu z roku 1904 na stronie 92 w ustępie, traktującym o rozdzielaniu wyrazów pod b) jako przykład dla reguły podano, że słowo „godny“ ma się dzielić „go — dny“.

W „Ruskiej Prawopysy“ z roku 1904 na stronie 17 pod w.) jako przykład dla tej samej reguły podano, że słowo „brudny“ ma się dzielić „brud—ny“.

Ponieważ w słowach „godny“ i „brudny“ niema żadnej podstawy gramatycznej do odmiennego dzielenia zgłosek — sprawia ta rzecz trudność przy ortografii nauczycielom w szkołach, w których dzieci uczą się obu języków, polskiego i ruskiego. Trudno przecież dzieciom mówić, że *w polskiem* dzielią się wyrazy: go—dny, tru—dny, bru—dny, a *w ruskiem* te same wyrazy dzielią się: god—ny, trud—ny, brudny... niby dlaczego? Jakaż tu ma panować zasada filologiczno-gramatyczna? Chyba dać spokój regułom, niech dzieli każdy, jak kto chce! Uprasza się przeto krajową Radę Szkolną o pouczenie nauczycieli, jak mają zachować się w tej kwestyi.

### WSPOMNIENIA POŚMIERTNE.

Szczesny Tarasiewicz, dyrektor szkoły m. we Lwowie, zdolny pedagog i szczerzy przyjaciel nauczycielstwa, zmarł 19. z. m. w Gries (połud. Tyrol).

Antoni Szczepanik, emeryt. naucz. ludowy, przeżywszy lat 69, zmarł 26. z. m. w Nowym Sączu.

Cześć Ich pamięci.

### Wiadomości potoczne.

Sankcyę cesarską w dniu 25. maja b. r. otrzymał projekt ustawy o uregulowaniu plac nauczycieli w Galicyi.

Przepadł wróg „wolnej szkoły“. Przy pierwszych powszechnych wyborach w Austrii przepadł minister oświaty dr. Marohet, który kandydował w Badenie,

gdzie własni jego rodacy dali mu tak mało głosów, że przeszedł kontrkandydat socjalista.

**Kobiety—postowie.** Zimna i skalista — ale kulturalna Finlandya przebyła emancypacyjny Rubikon, wprowadzając „pięcioogonowe“ t. j. powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i *bez różnicy płci* prawo głosowania, na podstawie którego przy pierwszych wyborach weszło do parlamentu *dwadzieścia postów-kobiet*. Fakt ten zwrócił na ten mały kraik uwagę całego świata, albowiem wszedł on na nową fazę konstytucyjną, która porzucając starą, stanową konstytucyę, wprowadziła nową, najdemokratyczniejszą i najradykałniejszą ze wszystkich istniejących. Obecnie ciężką walkę o prawa polityczne prowadzą kobiety w Anglii i Austrii.

**Przenosiny służbowe na kredyt!** Z kraju piszą nam: Co pomyśleć o życzliwości naszej Rady Szkolnej krajowej, która nie dosyć, że przenosi nauczycieli przy pomocy bardzo wygodnego art. 9. — ale nadto skazuje ich na wyczekiwanie nędznego odszkodowania przez kilka miesięcy. Nędzarze ci muszą żyć z rodzimą suchym kawałkiem chleba, aby pokryć choćby częściowo koszta przenosin — lub zapadają w lichwiarskie długi. Już to sprawdza się doskonale przysłowie: Syty — nie wierzy głodnemu!

**Solidarność zwyciężyć musi.** Czytelnicy naszego pisma pamiętają zapewne niezwykły wybór delegata naucz. na konferencyi nauczycielskiej okręgu Tarnobrzeg w dniu 23. czerwca 1906. Delegatem, wskutek intryg tamt. starosty Lasockiego nie wybrane nikogo i nauczycielstwo przez cały rok było bez delegata. Starosta przekonawszy się, że nie złamie solidarności nauczycielskiej, dał obecnie za wygraną, albowiem nie wpływał teraz na nauczycielstwo, które też na konferencyi dnia 11. maja b. r. wybrało *jednomyślnie* swoim delegatem p. Łopatyńskiego, a więc tego, który cieszył się pełnem zaufaniem wszystkich kolegów i koleżanek, a którego w r. 1906 utracić chciał kacyk powiatowy.

### PIŚMIENICTWO.

T. Mann: *Fiorenza*, tłómaczył z upoważnieniem autora Dr. Maryan Henzel. Brody 1907. Nakładem i drukiem Feliksa Westa. Warszawa E. Wende i Ska.

„Przewodnik oświatowy“ w zeszytcie V. za maj przynosi: Uzcijmy pamięć Konstytucyi 3 maja! — Wycieczki zbiorowe po kraju. — Kółka nauczania domowego po wsiach. — Polska Macierz szkolna. — Stowarzyszenie kursów dla analfabetów w Król. Pols. — Tematy do pogadanek. — Przechadzki z dźiatwą szkolną po Krakowie. — Kronika. — Z przeglądu prasy.

### NADESŁANE.

#### Podziękowanie.

Nie mając innego sposobu wyrażenia mej podziękii za iście niezwykle wylanie serc, za słowa pociechy w mem nieszczęściu, spowodowanem przez zgon mojej śp. żony Sydonii z Pachnerów Eggenstorf, za pomoc moralną i materyalną, ślę tą drogą wszystkim przeznaczonym Osobom z Grybowa i z kraju — jak niemniej anonimowym dobroczyńcom — wreszcie pp. lekarzom w Grybowie i Krakowie oraz Siostram Szarytkom za pomoc i pielęgowanie matki czworga moich dźiatek — jednym słowem wszystkim, cokolwiek dla mnie dobrego uczynić raczyli — serdeczną podziękę w słowach: **Bóg zapłać!**

Wasz szczerze oddany sługa

Józef Pocięj  
nauczyciel w Grybowie z 4-ma sierotami.

**== MAMY NA SKŁADZIE: ==**

- Pierwszy rok nauki szkolnej** E. Ziółowskiego 1 K. 05 h.  
**Przewodnik metodyczny** do nauki z dziejów i przyrody W. Traczyńskiego (dla szkół niż. typu) cena egz. 1-60 K.  
**Dzieje Polski w streszczeniu**, napisał Al. Madyda. Cena egzempl. 72 h., z przesyłką 77 hal.  
**Polsko-ruski elementarz** .75 hal.  
**Geometria elementarna** Część II, opracowana przez St. Tokarskiego i E. Moniaka. Cena egz. K. 1-80, z przes. K. 1-90  
**„Elementarz obrazkowy“** metodą wyrazową i grafo-legiczną przez dyr. Ł. Żwierkowskiego. 90 hal. z przesyłką.  
**Gdy nas przygniata zawodów wiele!** Zbiorek pieśni nauczycielskich. Cena egz. 1 kor. 10 hal. (bez melodji)  
**Jak leczyć nieuctwo...** 66 hal.  
**Poradnik** w sprawach podatkowych 90 hal.  
**Ogród ozdobny** przez Bol. Maleckiego inspektora ogrodnictwa, cena egz. 4 kor.  
**„Warzywnictwo“** popularnie napisane przez Hergolta, przerobił i napisał dr. T. Ciesielski (51 rycin) z przesyłką 70 h.  
**„Konstytucja austriacka“** przez dra Z. Próchnickiego  
**O wychowaniu** najnowszy, najobszerniejszy i najtańszy przewodnik ped. przez Dra Danysza egz. z przesyłką 1 K. 80 h.  
**Umiejętne leczenie suchot** przez Zdrowińskiego, cena 1 kor.  
**Synchronistyka dziejów** powszechnych w tabelarycznym zestawieniu. Cena egz. 2 kor.  
**Zielnik lekarski** dra Czarnowskiego z licznymi kolorowanymi ilustracjami roślin leczniczych. Cena egz. z przesyłką 6-30  
**O pielęgnowaniu ciała** ludzkiego podczas zdrowia i choroby. Jedyne popularne wydanie 456 stronic a 60 rycinami. Cena egz. z przesyłką 1 K. 80 hal.  
**Abecadłowy spis chorób** z podaniem odpowiednich ziół leczniczych, egz. 65 hal.  
**Zbiór ćwiczeń piśmiennych** polskich, ruskich i niemieckich dla szkół niż. typu 1 K. 10 h.  
**O krzyżąc jej niedorzeczności** i strasznej szkodliwości szczypania ospy przez ks. Pixę, z licznymi rycinami — cena egzempl. z przesyłką 2 K. 20 hal.  
**Opieka nad dzieckiem** według wymagań przyrody. Egz 65 hal.  
**Bezladne kartki** zbiór poezji na tło wypadków życia na szego — egz. 1 K. 70 hal.  
**Talizman zdrowia i piękności** czyli zbiór zasad dla zachowania zdrowia do sędziwego wieku. Cena egz. z przesył. 95 h  
**Konstytucja austriacka** — egz. 70 hal.  
**„Trzech Władzów“** albo ludzie czy szakale“ Obrazek nadużyty starostów i marszałków na tle stosunków galicyjskich Egzempl. 1 kor.  
**Uwaga.** Przy większym zamówieniu przyjmujemy spłatę w dogodnych ratach wedle umowy.

ADMINISTRACJA „SZKOLNICTWA“

**„Kurjer Lwowski“**

wychodzi dwa razy dziennie,

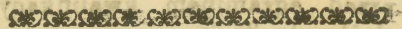
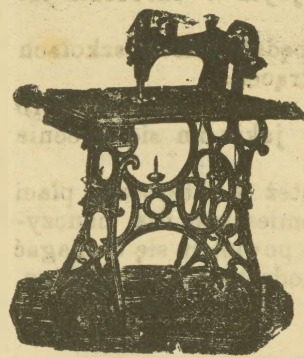
nie wyłączając niedziel, na prowincję nocnymi pociągami, we Lwowie o godz. 7½ rano, co umożliwia podawanie najświeższych wiadomości.

Dwa razy w tydzień bezpłatny arkusz powieści ze swojskiej i obcej literatury. W ten sposób Biblioteka powieściowa „Kurjera Lwowskiego“ w formacie książkowym tworzy rocznie dziesięć tomów (licząc zwyż dziesięć arkuszy za tom).

Obok bezpłatnej Biblioteki powieściowej daje „Kurjer Lwowski“ co niedziela wszystkim swoim Czytelnikom bezpłatny dodatek literacko-naukowy „TY-DZIEŃ“ a nadto dodatki niedzielne.

Mimo znacznego powiększenia rozmiarów wydawnictwa, prenumerata „Kurjera Lwowskiego“ nie ulegnie żadnej podwyżce. Wynosić ona będzie nadal jak dotychczas — z jednorazową dostawą do domu K. 2. 70 hal. miesięcznie . kwartalnie K. 8. — z dwurazową dostawą miesięcznie K. 3 2/ hal., kwartalnie K. 9. 50 hal.

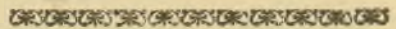
Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Józef Gutowski.



**R. PAWŁOWSKI**

w Krakowie, Rynek główny, 18.

poleca maszyny do szycia i haftu najnowszej konstrukcji, odznaczające się zupełnie cichym i lekkim chodem, dokładnym wykończeniem i nadzwyczajną trwałością. Nauka haftów i wszelkich robót maszynowych bezpłatnie. Cenniki rczysła się darmo i oplatnio



**„MIESZCZANIN“**

organ miast i miasteczek w Galicyi

wychodzi rok VIII.

pod redakcją Józefa Gutowskiego w Nowym Sączu. Numery okazowe na żądanie bezpłatnie.

**Znakomity podręcznik**

**czyli Zbiór ćwiczeń piśmiennych**

polskich i ruskich na II, III. i IV. klasę oraz niemieckich na III. i IV klasę szkół niższego typu. Jestto znakomity i niezbedny podręcznik dla rodziców i instruktorów przy nauce domowej jak niemniej bardzo pożyteczny przewodnik dla nauczycieli.

— Cena kompletnego zbioru 1 kor. 10 hal. —

Do nabycia w Administracji „Szkolnictwa“ w Nowym Sączu.

Największa austriacko-węg. fabryka  
**Harm. nium i organów amerykańskich**  
 (Cottage-Organs.)

**Rudolf Pajkr i Sp.**  
 w Königgrätzu (Czechy)



poleca także harmonia systemów europejskich.

Melodyjne tony, z powodu pomysłowej konstrukcji amerykańskiego systemu, świadczą o ich dobroci.

Spłata ratami od 8 K. —

Przesyłka gratis do miejsca przeznaczenia. — — —

Gwarancja 5-letnia.

Ilustrowany cennik darmo i opt.

**Na obecną porę**

polecamy

**bardzo dobre i tanie podręczniki:**

**Warzywnictwo** przerobił i uzupełnił dr. T. Ciesielski (z 51 rycinami). Cena egz z przesyłką 70 hal.

**O hodowli drzew i krzewów owocowych** w ogródkach małych gospodarstw, napisał J. Froń (z 61 rycinami). Cena egz. z przesyłką 80 hal.

**Ogród ozdobny** czyli dobór roślin kwiatnikowych, kobiercowych i dekoracyjnych, ich sposób pielęgnowania i użytkowania dalej zakładanie trawników ogrodowych dla upiększenia ogródków przed domem, szkołą, plebanią (z przeszło 100 ilustracjami) opracował inspektor ogrodów m. Krakowa B. Malecki. Cena egz. z przesyłką 4 korony.

**Drobne gospodarstwo wiejskie** — prz z A. Śniegockiego. Jeden z najlepszych i najpopularniejszych podręczników gospodarczych jako oparty na długoletniem doświadczeniu autora. Cena egzempl. z przesyłką 1 K 40 hal

Przy zamówieniu całej serii powyższych podręczników przyjmujemy spłatę w najdogodniejszych ratach.

Administracja „Szkolnictwa“

W drukarni J. Litwińskiego w Wieliczce